

Kapelusz staromodny – Janusz Gniatkowski

Kapelusz mam trochę staromodny,

No to co?

Nie muszę przecież w lustrze stać

Że krawat wprost nieprawdopodobny,

No to co?

Widać mnie na taki krawat stać

Co rano "dzyń" wsiadam do tramwaju,

No i co?

Tak jak codziennie jadę gdzieś

Za miasto gdzieś, gdyż w miesiącu maju,

O ho ho,

Już w ogródkach nowalijki są

(La li la, właśnie tam)

(Gonić chmurkę szafirową mam)

(La li la, co za czas,)

(Ach, nagietki, motyle i las)

Że na to ktoś ramionami wzruszy,

No to co?

Wśród ludzkich wzruszeń takie są

Na kwiatki dziś znowu sobie ruszam,

No bo co?

Mam na tramwaj w obie strony - o!

Mówcie mi "motylku mój" -

To będzie jak w sam raz

(Lecz nie zatrzymujcie mnie)

Muszę być i tam, i tu,

Nie myślcie, że mam czas

(Dzwoni tramwaj, więc adieu!)

Kapelusz mam trochę staromodny,

No to co?

Deszcz i słońeczko na nim znać

A krawat mój ma zielone grochy,

Bo i groch

Na przedmieściach ma najlepszy smak

Co rano "dzyń" wsiadam do tramwaju,

No i co?

Za chwilę w mieście nie ma mnie
Te szyny dwie mnie odprowadzają,
O ho ho!

Tego pana, który kwiatki rwie
(La li la, właśnie tam)
(Gonić chmurkę szafirową mam)
(La li la, co za czas,
(Ach, nagietki, motyle i las)
Gdy spotkasz mnie, przyjacielu młody,
Nie dziw się,
Że do tramwaju wpycham się
Kapelusz mam nieprawdopodobny,
Lecz i dzień
Nie najgorzej zapowiada się

La li la, właśnie tam
Gonić chmurkę szafirową mam
La li la, co za czas,
Ach, nagietki, motyle i las
Gdy spotkasz mnie, przyjacielu młody,
Nie dziw się,
Że do tramwaju wpycham się
Kapelusz mam nieprawdopodobny,
Lecz i dzień
Nie najgorzej zapowiada się



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych